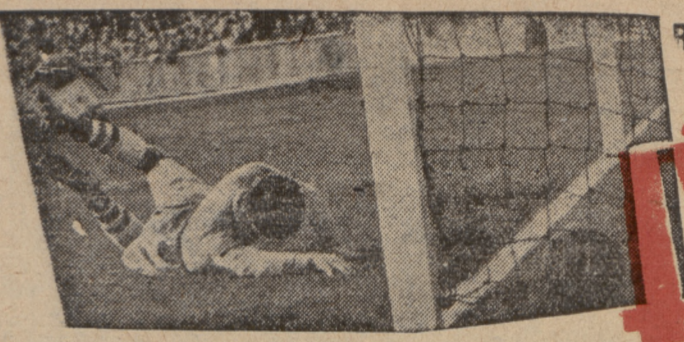
Rok II. Kraków, 30 czerwca 1949 Nr 29 (72)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Sensacyjne wyniki

w spotkaniach o puchar Kałuży

Śląsk i Poznań prowadzą bez straty punktu

Rozgrywki o puchar Kałuży stają się coraz bardziej emocjonujące i przynoszą za każdym razem wiele niespodzianek. We wtorek i środę rozegrano trzy dalsze mecze, przy czym wszystkie trzy przyniosły nieoczekiwane wyniki.

We wtorek **Kraków odniósł nieprzekonywujące zwycięstwo nad Opolem 5:4,** grając bardzo słabo, we środę **Poznań pokonał w Łodzi reprezentancję tego miasta 2:1 i wreszcie Śląsk rozniósł Warszawę gromiąc reperezentację stolicy 7:0.**

Ten ostatni wynik jest może największą niespodzianką w dotychczasowym spotkaniach pucharowych.

Tabela rozgrywek o puchar Kałuży

1. Śląsk	2	4	9:1
2. Poznań	2	4	5:2
3. Kraków	3	3	8:9
4. Łódź	2	2	3:3
5. Warszawa	3	1	3:11
6. Opole	2	0	5:7

Reprezentanci Krakowa rozczarowali

Po słabej grze Kraków zwycięża Opole 5:4 (4:2)

Niewiadomo czym kierował się kapitan związkowy Krakowa wstawiając na ten mecz do reprezentacji chorych graczy (Bobula) lub dawno już nie widzianych na boisku (Jabłoński II). Nie wiadomo też, dlaczego — mając do dyspozycji aż pięciu rezerwowych — nie wymienił słabo grających dwu lub trzech zawodników.

Ale trudno przypisywać winę słabej gry całej. — podkreślamy całej drużyny — kapitanowi związkowemu, jeśli zawodnicy grać umieją, zagrali bardzo ładnie 20 minut, a potem grać przestali.

Mecze pucharowe a również i międzyokręgowe mają to do siebie, że **gracze odrabiają narzuconą im „pańszczyznę“**. Grają, ot — tak, aby czas upłynął **i na tym czy rezultat będzie korzystny czy nie, zupełnie im nie zależy.**

Tak było na meczu Krakowa z Opolem. **Wygrał Kraków różnicą zaledwie jednej bramki a mógł i powinien był wygrać różnicą kilku bramek.**

Zawodnicy Krakowa umieją grać, wiedzą o tym oni sami i cała publiczność krakowska. Toteż **słuszne było oburzenie widzów po pauzie,** którzy nie mogąc się doczekać lepszej gry swoich, zaczęli już nie tylko gwizdać ale i dopingować gości, którzy gdyby byli wygrali — wygrali by (po pauzie) zasłużenie.

OPOLANIE MILE ROZCZAROWALI

Goście bowiem tworzyli może słabszą technicznie i mniej umiejącą, ale za to ambitnie walczącą drużynę, która po pauzie była nawet dużo lepszą od Krakowa.



Krasówka

Taki **Krasówka** objeżdżał niemiłosiernie zawodników, odbierał piłki i strzelał. Wtórował mu **Szmidt,** a dostroił się do nich **Wiśniewski,** który uciekał Barwińskiemu po przerwie. Pomoc początkowo słabsza, poprawiła się bardzo po pauzie — bo przeciwnik grał lekceważąco i tracił piłki. Poprawiła się również i trójka obronna, która pod koniec stanęła na wysokości zadania.

Z Krakowa — za wyjątkiem Gracza — nie można nikogo pochwalić. Nie wiadomo czy opadli ze sił, czy też grać nie chcieli. **Jurowicz przepuścił dziecinnie łatwą do złapania piłkę,** Barwiński z Flankiem robili „cuda“, pomoc była bardzo słaba, a **w ataku grano system „bd“ (byle dalej).**



Gracz w zwycięskim pojedynku z obrońcą Opola

Tylko przez dwadzieścia min. Kraków zagrał bardzo ładnie i za te chwile należy mu się dobra nota! Była to prawdziwa „krakowska szkoła“. Piłka chodziła od nogi do nogi, podania celne, sytuacje przemyślane, ustawianie się i krycie nienaganne a i strzały celne. Widownia biła brawo i radowała się — bramek padnie dużo! Tak każdy sądził.

Ale trwało to tylko dwadzieścia minut. Potem zepsuło się coś w „państwie duńskim“ i grać zaczął Śląsk Opolski. Jeszcze kilka zrywów Krakowa i jeszcze kilka ładnych zagrań, które napawały nadzieją, że tak będzie dalej — ale gracze po straconej piłce, czy mniej dokładnym podaniu zaczęli machać ręką i stawali, przypatrując się spokojnie jak przeciwnik przejeżdża z piłką kolegów w tyłach.

Po pauzie gra zmieniła się na le-

(Dokończenie na str. 2)

„Górnik“ (Bytom) zaproszony do CSR

BYTOM. Ligowy zespół bytomskiego „Górnika“ otrzymał zaproszenie na turniej piłkarski, organizowany w czechosłowackiej miejscowości kuracyjnej Piszczany, w dniach 16 i 17 lipca. W turnieju tym, oprócz bytomskich górników, mają wziąć udział drużyny „Sparty“ (Praga) oraz **FTC Ferencvaros (Budapeszt).**

To jeszcze nie bramka...



Ostry strzał Bobuli w kilka minut po rozpoczęciu spotkania przeszedł tuż obok słupka. Kilka centymetrów bliżej, a Koczapski wyjmowałby piłkę z siatki

Drobny finalistą w Wimbledonie

LONDYN. Po zwycięstwie w półfinale nad **Bromwichem 6:1, 6:3, 6:2 Czechosłowak Drobny zakwalifikował się do finału, w którym spotka się ze Schroederem.**

W półfinale Schroeder pokonał Sturgessa (Połudn. Afryka) 3:6, 7:5, 5:7, 6:1, 6:2.

Jedenastka Krakowa



Drużyna Krakowa. Stoją od lewej: Cisowski, Jabłoński II, Barwiński, Bobula, Kohut, Rupa, Wapiennik, Szczurek, Gracz, Flanek i Jurowicz

Nowy talent piłkarstwa śląskiego

Śląsk zdeklasował Warszawę wygrywając 7:0 (2:0)

Chorzów (tel. wł.). W meczu o puchar Kałuży Śląsk odniósł bezapelacyjne i w pełni zasłużone zwycięstwo. Reprezentacja stolicy była conajmniej o klasę gorsza od zespołu gospodarzy.

Do spotkania tego drużyny wystąpiły w następujących składach:

Warszawa: Borucz, Wołosz, Pruski, (Maruszkiewicz), Szczawiński, Wiśniewski, Milczanowski, Mordarski, Górski, Świcarz, Cichocki, Ochmański.

Śląsk: Borkowy, Janduda, Durniok, Suszczyk, Wieczorek, Duda, Alszer, Sołtysek, Spodzieja, Muskała, Dybała.

W drużynie Warszawy **najsłabszym punktem był bramkarz — Borucz.** Nie wiele lepszą była linia obrony. W pomocy jako tako zagrywał jedynie Wiśniewski, w ataku trudno jest kogokolwiek wyróżnić. Ochmański w pierwszych minutach gry kilka razy przytomnie dośrodkowywał, celnie podawał, ale na tym kończył się zasób jego umiejętności. Jedynym jaśniejszym punktem ofensywy był **Górski.**

Jeżeli chodzi o drużynę Śląska to

WIELKĄ NIESPODZIANKĘ SPRAWIŁ PRAWY ŁĄCZNIK SOŁTYSEK,

nieznany jeszcze szerszemu ogółowi publiczności — piłkarz Ruchu Radzionków. Zabłysnął on doskonałą formą, celowością zagrań, techniką i zdecydowaniem podbramkowym. Czuł się doskonale na boisku i razem z szybkim **Alszerem** tworzył niebezpieczną i żywiołową parę. Lewa strona ataku **Dybała i Muskała** — ustępowała znacznie prawej stronie. **Spodzieja** jako kierownik ataku wywiązywał się doskonale ze swego zadania. Pomoc grała doskonale i trudno jest specjalnie kogoś wyróżnić. Obrona trochę słabsza raziła niepewnością i popełniła kilka rażących błędów. Borkowy w bramce chociaż mało zatrudniony, zadokumentował, że dużo mu jeszcze brakuje do wymaganych umiejętności.

PRZEBIEG GRY

Już od pierwszych minut spotkania daje się zauważyć przewaga Śląska. Spodzieja w 3 min. strzela ostro, a piłka zaledwie o kilka milimetrów przechodzi obok słupka. W minutę później Borucz z dużym szczęściem zdołał obronić strzał Spodzieji.

W 28 min. Alszer inicjuje ładny przebój, strzela z ostrego kąta na bramkę, Borucz odbija piłkę, a nadbiegający Muskała wpycha ją do siatki. W 43 min. opuszcza boisko kontuzjowany Świcarz a jego miejsce zajmuje rezerwowy Cyganik. **Na kilkadziesiąt sekund przed końcem pierwszej połowy Spodzieja zdobywa drugą bramkę.** Interweniuje Borucz, który jednak **nieszczęśliwie uderza głową w słupek i kontuzjowany schodzi z boiska,** a do bramki wchodzi Limanowski.

Po zmianie pól wzrasta przewaga gospodarzy. **W 4 min. Dybała wykorzystuje błąd obrońcy i zdobywa trzecią bramke dla miejscowych, a w 10 min. po ładnej akcji całego ataku Sołtysek** strzela czwartą bramkę. Goście są już zupełnie załamani i nie potrafią się zdobyć nawet na skuteczną obronę. Następne bramki padają w niedługich odstępach czasu. **Piątą bramkę zdobywa Śląsk ze strzału Muskały w 16 min. W 2 min. później Sołtysek uzyskuje szóstą bramkę, a w 42 min. Spodzieja wykorzystując błąd Wołosza ustala wynik spotkania.**

Sędziował **p. Przybysz** z Bydgoszczy. Widzów 4.000.

Wyścig dookoła Węgier rozpoczęty

Polska I na drugim miejscu

BUDAPESZT. W środę rozegrany został pierwszy etap wyścigu kolarskiego dookoła Węgier na trasie **Budapeszt—Debreczyn, dług. 229 km.**

Startowało 51 zawodników z 5 państw. **Polska, Austria i Rumunia wystawiły po 2 drużyny, Węgry 3 zespoły, a Francja 1.** Ponadto startuje 12 kolarzy węgierskich indywidualnie. Zespół Polski I stanowią: **Wójcik, Czyż, Leśkiewicz i Sałyga.** W II drużynie zaś jadą: **Rzeźnicki, Pietraszewski i Nowoczek.**

Czyż i Wójcik jechali przez cały czas w czołówce, obaj inicjowali dwukrotnie ucieczki, lecz zostały one zlikwidowane. W grupie czołowej zachodziły kilkakrotnie zmiany aż do 45 km przed metą. Odtąd grupa czołowa składała się z 10 zawodników, którzy przejechali metę w jednakowym czasie 6:12,58 w następującej kolejności:

1) Bourgeteau (Francja), 2) Labeylin (Francja), 3) Lauscha (Austria I), 4) Kroimeyer (Austria I), 5) Kovacs (Węgry I), 6) Czyż (Polska I), 7) Vida (Węgry II), 8) Niculescu (Rumunia I), 9) Varnajo (Francja) — najlepszy kolarz francuski — 10) Wójcik (Polska I). Następnie przybyło na metę 2 zawodników: **Caysac (Francja) i Nowoczek (Polska II) w jednakowym czasie 6:17:56,** dalej grupa 6 zawodników, w której był **Polak Rzeźnicki** w czasie 6:24, w 6 minut później przybyło na metę 20 kolarzy m. in. Polacy Pietraszewski, który wpadł po drodze na motocykl i Sałyga.

Drużynowo: **1) Francja — 18:38:54. 2)—3) Polska I i Austria I — po 18:58:04, 4) Węgry I — 19:07:06, 5)** Węgry I — 19:07:06, 6) Polska II — 19:14:04, 7) Rumunia I — 19:17:14.

Kolarze francuscy, uważani za faworytów wyścigu, są bardzo szybcy i znacznie przewyższają pozostałych uczestników wyścigu. Najgroźniejszymi przeciwnikami Polaków są Austriacy.

W czwartek rozegrany zostanie najdłuższy etap wyścigu **Debreczyn —Miskolcz — 231 km.**

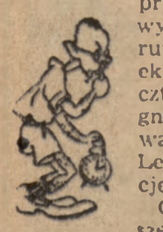
„Dynamo“ (Moskwa) umacnia pozycje leadera

MOSKWA. Wobec 60 tys. widzów moskiewskie **„Dynamo“ pokonało na własnym stadionie drużynę „Torpedo“ 1:0 (0:0).** Zwycięstwem tym „Dynamo“ umocniło swą pozycję leadera tabeli mistrzowskiej, w której prowadzi, mając 24 pkt., zdobyte **w** 13 grach, przed leningradzkim „Zenitem“.

Ogniwo (Wrocław) zwycięża Garbarnię 5:4

W towarzyskim meczu piłkarskim rozegranym **w** Wrocławiu **Garbarnia** mimo dobrej gry poniosła **nieoczekiwaną** porażkę z **Ogniwem 4:5**.

Liga kończy pierwszą rundę



Najbliższa niedziela przyniesie sześć końcowych spotkań pierwszej rundy, po czym nasza ekstraklasa z wyjątkiem czterech zespołów: Ogniwa-Cracovii, Polonii warszawskiej, Legii i Lechii rozpocznie wakacje.

Ostatnie mecze pierwszej rundy nie wpłyną w żadnym wypadku na kwestię tytułu wiosennego mistrza ligi, który zostały

DRUŻYNA KRAKOWSKIEJ GWARDII-WISŁY

Mistrz wiosennej rundy rozegra w nadchodzącą niedzielę na swym boisku mecz z poznańską Wartą, **do którego to spotkania staje jako zdecydowany faworyt.**

Zieloni bowiem zajmują w tej chwili ósme miejsce, mając zaledwie dziewięć punktów zdobytych, a więc akurat połowę obecnego dorobku leadera tabeli.

Forma jaką wykazuje Warta też nie jest budująca, a grający na nieco lepszym poziomie tacy zawodnicy jak **Krystkowiak, Skrzypniak, Opitz, Gendera, Szymura czy Smólski** nie potrafią „zagrzać" swych kolegów do walki i czołowy niegdyś klub poznański tracąc punkt za punktem grawituje ku dołowi tabeli.

Gospodarze będą dążyli do zakończenia pierwszej rundy sukcesem, na który liczy cała opinia sportowa.

Trudniejsze zadanie czeka drugą drużynę krakowską — **Ogniwo-Cr., grającą w Bytomiu z Szombierkami.**

Górnicy nie mają zamiaru opuścić w tym roku ekstraklasy i wykazują równą formę, nie odnosząc specjalnie wysokich zwycięstw, ale i nie doznając kompromitujących porażek. Zwycięstwo Szombierek nad ZZK odniesione w ubiegłą niedzielę **jest sygnałem ostrzegawczym dla drużyny krakowskiej**, która będzie musiała dać z siebie maksimum ambicji i umiejętności technicznych, by wyjechać z Bytomia ze zdobytymi punktami.

Widzieliśmy we wtorek w Krakowie reprezentację Opola, w skład której wchodziło kilku graczy Szombierek. Widzieliśmy jak ambitnie walczyli oni z silniejszym od siebie przeciwnikiem, uzyskując zaszczytny wynik. Dlatego Ogn.-Cracovia nie chcąc sprawić zawodu swym sympatykom, musi grać o klasę conajmniej lepiej od jedenastki Krakowa, która walczyła we wtorek z Opolem.

Na Śląsku rozegrane zostanie jeszcze jedno spotkanie, a mianowicie

MECZ LEGIA—AKS W CHORZOWIE

Drużyna chorzowska zajmująca do niedawna ostatnie, względnie przedostatnie miejsce w tabeli, wykazuje obecnie całkiem przyzwoitą formę **i po zwycięstwie nad Wartą, uplasowała się już na szóstym miejscu w tabeli.**

W meczu z Legią powinna ona zdobyć dwa dalsze punkty i na półmetku wyjść na piątą pozycję.

ZZK po nieoczekiwanej utracie dwóch punktów w Bytomiu, **będzie w niedzielę dążył do odegrania się na Ruchu.** Ponieważ drużyna śląska jest nadal w chimerycznej formie, a brak Cieślika wpływa deprymująco na zespół chemików, przeto kolejarze poznańscy powinni wyjść z tego meczu zwycięsko.

ŁKS — najbardziej nieobliczalna drużyna w lidze, **może tym razem na odmianę spłatać figla warszawskiej Polonii** i wygrać z nią w Warszawie. Obserwując ustawiczny spadek i poprawę formy włókniarzy wiemy, że po meczach bardzo dobrych mają niemal na drugi tydzień beznadziejne i naodwrót. Dlatego po słabym spotkaniu z Polonią bytomską, oczekujemy od łodzian rehabilitacji na stadionie Wojska Polskiego.

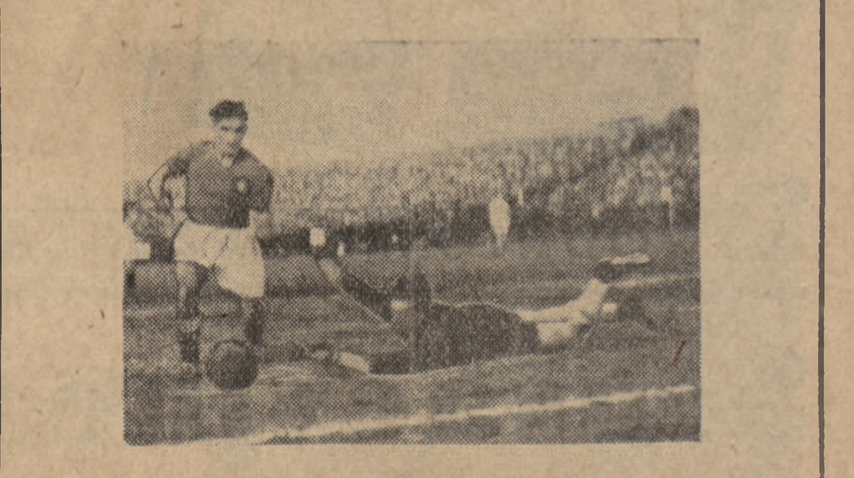
Ostatnim meczem niedzieli, będzie

POJEDYNEK „OUTSIDERÓW" TABELI LECHII I POLONII BYTOMSKIEJ W GDAŃSKU

Obie drużyny nie mogą się pochwalić zbyt wielkim dorobkiem punktowym, toteż w bezpośrednim starciu dążyć będą do wykorzystania okazji i wzbogacenia się niezbyt trudnym kosztem.

Ponieważ z takimi samymi zamiarami wyjdą obie przeciwniczki na boisko, może być, że nie zrobią sobie krzywdy i mecz we Wrzeszczu zakończy się wynikiem remisowym.

Z meczu Gwardia—Ruch 3:0



Zły wybieg Szefi wykorzystał Gracz i zdobył dla Gwardii trzecią bramkę w meczu z Ruchem

Po ładnej grze Poznań zwycięża Łódź 2:1 (1:0)

Łódź (tel. wł.). W rozegranym w Łodzi meczu o puchar J. Kałuży reprez. Poznania odniosła szczęśliwe zwycięstwo nad reprezentacją Łodzi w stosunku 2:1 (1:0).

Reprezentacja Poznania opierała się na drużynie ZZK, uzupełnionej Krystkowiakiem i Skrzypniakiem. Łódź natomiast reprezentował w całości ŁKS, a jedynie w bramce zagrał Komar i do przerwy na środku ataku Koczewski.

Skład drużyn: Poznań: Krystkowiak, Sobkowiak, Wojciechowski I, Słoma, Tarka, Skrzypniak, Kołtuniak, Anioła, Czapczyk, Białas, Wojciechowski II.

Łódź: Komar, Włodarczyk, Łuć II, Sołtyszewski, Pietrzak, Urban, Hogendorf, Baran, Koczewski, Janeczek, (Łącz), Patkolo.

Mecz był bardzo ciekawy i stał na wysokim poziomie. Do przerwy więcej z gry miał lepszy technicznie Poznań, niebezpieczniejsze jednak były ataki łodzian, u których zawiódł całkowicie Koczewski, nie wykorzystujący dwóch 100 procentowych okazji na zdobycie bramki.

Po przerwie w miejsce Koczewskiego zagrał Łącz, co wyszło na korzyść gospodarzom. Uzyskali oni przewagę, której nie oddali już do końca spotkania.

Zawody po przerwie zepsuł słaby sędzia tego spotkania p. Aleksandrowicz z Warszawy doprowadzając swoimi błędnymi decyzjami do brutalnej gry.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Od początku meczu Poznań narzucił ostre tempo uzyskując lekką przewagę **i już w 10 min. Anioła strzałem nie do obrony w prawy górny róg uzyskuje prowadzenie.**

W 12 min. Łódź ma idealną szansę na wyrównanie. Ostry strzał Barana z trudem odbija Krystkowiak, a nadbiegający **Koczewski z 2 mtr. strzela w ręce leżącemu bramkarzowi.** W 31 min. łodzianie mają drugą świetną okazję na zdobycie bramki, kiedy po bardzo ładnym zagraniu całego ataku **Koczewski z 3 mtr.** znów strzela w ręce Krystkowiakowi.

Po przerwie inicjatywę gry przejmuje Łódź, do czego w pierwszym rzędzie przyczynił się Łącz, który zastąpił słabego w tym dniu Koczewskiego. Ataki łodzian są coraz groźniejsze, niemniej jednak w 14 min. **Poznań zdobywa drugą bramkę z rzutu karnego za interwencje Łucia ręką na polu karnym. Pewnym egzekutorem rzutu karnego był Słoma.**

Po utracie tej bramki łodzianie jeszcze energiczniej ruszają do ataku i w pewnej chwili Łącz przedziera się przez obronę, mija wybiegającego Krystkowiaka, który widząc beznadziejność sytuacji chwyta i przytrzymuje Łącza rękami, na co sędzia nie zareagował.

W 39 min. Łącz zdobywa bramkę dla Łodzi. Już w następnej minucie ten sam zawodnik ma znów doskonałą okazję na wyrównanie, strzela jednak w aut.

Ostatnie minuty gry przemieniają się w bezładną kopaninę, gdyż Poznań gra na czas dla utrzymania wyniku.

W drużynie Łodzi na wyróżnienie zasłużyli **Włodarczyk i Łuć II**, w drużynie Poznania wszyscy grali na jednakowym poziomie bez słabych punktów. Widzów 12 tysięcy.

Pierwszy dzień tenisowych mistrzostw Polski

Bielsko (tel. wł.). Wczoraj rozpoczęły się w Bielsku XXIII narodowe tenisowe mistrzostwa Polski. Uroczystego otwarcia dokonał prezydent miasta **Juzak** i zast. przew. WRN **Garwiński**, którzy podkreślili rozwój tenisa w Polsce Ludowej i zapewnili dalsze poparcie temu pięknemu sportowi oraz w krótkich słowach podnieśli zasługi organizatorów w urządzeniu tak poważnych zawodów.

Po przemówieniu delegatów KCZZ ob. **Staniszewskiego** i delegata PZP ob. **Zawadzkiego** i po odegraniu hymnu państwowego rozpoczęły się zawody, przy czym z powodu dalszych zgłoszeń dopuszczono do przedrundy następujących graczy: **Jurę (BBTS), Sikorę (Katowice) Talarczyka (Katowice), Mądrego Sosnowiec), Biksę (Częstochowa), Banasiaka (Łódź), Gadomskiego (Szczecin), Gejsztora (Pomorze) i Kowalczewskiego (Szczecin).**

Wyniki pierwszego dnia:

Banasiak Łódź) — Księżopolski (Szczecin) 6:3, 6:0, 6:2 6:4.

Kurman (Bielsko) — Biksa (Częstochowa) 8:6, 6:3, 10:6.

Kowalczewski (Wrocław) — Niewiadomski (Radom) 6:1, 6:4, 6:3.

Chytrowski (Katowice) — Korneluk (Sopot) 6:2 6:3, 6:1.

Jelonek (Warszawa) — Talarczyk (Katowice) 6:0, 6:0, 6:0 w. o.

Romaniuk (Warszawa) — Richter (Bielsko) 6:3, 6:2, 6:3.

Borowczak (Łódź) — Bojanowski (Pomorze) 6:2, 6:4, 6:0.

Mrokowski (Sopot) — Jura (Bielsko) 6:0 6:0, 6:3.

Tłoczyński (Szczecin) — Jelonek (Warszawa) 6:8, 6:2, 6:1, 6:0.

Była to najładniejsza walka dnia.

Mądry (Sosnowiec) — Hoffman (Bielsko) 6:1, 7:5, 4:6, 8:6.

Skonecki (Warszawa)—Mrokowski (Sopoty) 6:2, 6:4, 6:3.

Buchalik (Bielsko) — Gadomski (Wrocław) 6:1, 6:3, 7:5.

Wojciechowski (Gliwice)—Kania (Radom) 6:0, 6:0, 6:2.

W grze pojedynczej panów spotkanie Kosiński (Warszawa)—Łabuzek (Kraków) zostało przerwane z powodu ciemności przy stanie 2:6, 6:4.

GRA POJEDYNCZA PAŃ

Tłoczyńska (Szczecin)—Wróblewska (Warszawa) 6:2, 6:3.

Kamińska (Bielsko) — Kańska (Bielsko) 6:0, 6:2.

Rudowska (Bielsko) — Górawska (Bielsko) 6:3, 6:2.

Zainteresowanie zawodami bardzo duże. W pierwszym dniu rozgrywek pomimo złej pogody zebrało się na kortach BBTS około 1000 widzów.

Pływacy „Ogniwo - Cracovia"

prowadzą w mistrzostwach okręgu krakowskiego

(tt). We wtorek rozpoczęły się na pływalni Stadionu Miejskiego **mistrzostwa pływackie Krakowa w klasie I kobiet i mężczyzn.**

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych mistrzostwa zgromadziły na starcie **około 80 zawodników i zawodniczek.**

Po raz pierwszy w zawodach tego rodzaju wzięli również udział reprezentanci **Ogniwa z Bielska** (dawniej BBTS). Udział zawodników tej klasy jak **Dzień, Ciężki, Kornecki, Kowalski i bracia Kękusiowie**, oraz zawodniczek **Blemównej, Dzikównej**, oraz mistrzyni Polski: **Dobranowskiej** sprawia, że walki w poszczególnych konkurencjach są zacięte, a o zdobycie pierwszego miejsca decydują często ułamki sekund.

Wyniki techniczne dotychczas rozegranych konkurencji przedstawiają się następująco:

Mężczyźni: 100 m grzbiet 1) Kękuś I (Gw.) 1,24,8 — 2) Kękuś II (Gw.) 1,28,1 — 3) Homa (Og. Cr.) 1,28,7.

100 m dowolnym: 1) Ciężki (Gw.) 1,08 — 2) Kosibowicz (Og. Cr.) 1,11,6 — 3) Blehm (Og. B.) 1,11,9.

50 m z granatem 1) Kowalski (Og. Cr.) 38,6 — 2) Ciężki (Gw.) 41,9 — 3) Kękuś II 49,6.

100 m klas. 1) Marek (Og. B.) 1,24,1 — 2) Dembicki (Og. Cr.) 1,33,7 — 3) Juchowski (Gw.) 1,34.

200 m dowolnym: 1) Dzień (Og. B.) 2,30,2 (nowy rekord okręgu) — 2) Ciężki (Gw.) 2,39,9 — 3) Kornecki (Og. Cr.) 2,42,8.

200 m klasycznym: 1) Marek (Og. B.) 3,19,8 — (rekord okręgu) — 2) Kowalski (Gw.) 3,21,9 — 3) Juchowski (Gw.) 3,43.

400 m dowolnym: 1) Dzień (Og. B.) 5,25,6 — 2) Ciężki (Gw.) 5,58,9 — 3) Kosibowicz (Og. Cr.) 6,19,2.

Sztafeta 4×100 stylem zmiennym: 1) Gwardia (Kękuś II, Kowalski, Juchowski, Ciężki) 5,39,2 — 2) Ogniwo-Cracovia 5,47,1 — 3) Ogniwo-Bielsko 6,02,8.

4×200 m zmiennym 1) Ogniwo Cracovia (Drzewiecki, Kosibowicz, Frunik, Pietruczak) 11,35,3 — 2) Ogniwo—Bielsko 11,43 — 3) Gwardia 12,38,9.

Kobiety: 100 m grzbiet: Dobranowska (Ogniwo Cr.) 1,38 — 2) Blehm (Og. B.) 1,47,8 — 3) Drozdowska (Og. Cr.) 57,2.

100 m klasycznym 1) Dobranowska 1,36,8 — 2) Drozdowska (Og. Cr.) 1,44 — 3) Kubik (Gw.) 1,46.

100 m dowolnym 1) Dzikówna (Og. B.) 1,22,8 (rekord okręgu) — 2) Szymańska (Og. Cr.) 1,27,2 — 3) Florczyk (Gw.) 1,30,3.

200 m dowolnym: 1) Dzikówna (Og. B.) 3,09,8 — 2) Szymańska (Og. Cr.) 3,32,5 — 3) Blehm (Og. B.) 3,42,3.

200 m klasycznym: 1) Dobranowska (Og. Cr.) 3,31,4 — 2) Drozdowska (Og. Cr.) 3,40,1 — 3) Grunich (Og. B.) 4,02.

Sztafeta 4×100 m zm.: 1) Ogniwo Cracovia (Drozdowska, Dobranowska, Styuuda, Szymańska) 7,08,1 (rekord okręgu) — 2) Ogniwo — Bielsko 7,11.

Po dwóch dniach mistrzostw **w punktacji ogólnej prowadzi Ogniwo-Cracovia 594 pkt.** przed Ogniwem Bielsko 543 pkt., Gwardią 492 i AZS 9 pkt.

W towarzyskim spotkaniu w piłce wodnej **juniorzy Krakowa pokonali Ogniwo Bielsko 6:0 (3:0).**

Zakończenie mistrzostw nastąpi w dniu dzisiejszym na pływalni Stadionu Miejskiego o godzinie 17.

Jedziemy na mecz do Szombierek

Sekcja turystyczna KS Ogniwo (Cracovia) urządza w dniu 3 lipca br. wycieczkę autobusową do Bytomia (Chruszczowa) **na mecz Cracovia—Szombierki.**

Zgłoszenia chętnych, kibiców, zwolenników, sympatyków i członków klubu przyjmuje sekretariat: **Kraków, Smoleńsk 16** w godzinach **od 19—21 do dnia 2 lipca br.**

Ilość miejsc ograniczona a cena biletu autobusowego bardzo niska.

ZKS Unia-Borek — ZZK Kolejarz Oświęcim 0:0

Związkowiec (Prądniczanka) Kolejarz (N. Sącz) 6:1 (5:0)

O wejście do klasy B

W rozgrywkach o wejście do klasy B Czarni pokonały GZKS (Wieliczkę) w stosunku 2:0, (1:0). Drugi mecz z tego cyklu pomiędzy Tramwajem a Rakowiczanką nie odbył się.

„Derby Krakowa" w piłce wodnej wygrywa Ogniwo

W rozegranym wczoraj na pływalni Stadionu Miejskiego w Krakowie spotkaniu **o mistrzostwo ligi waterpolowej między Ogniwem Cracovią a beniaminkiem ligowym Gwardią-Wisłą**, zwyciężyła drużyna Ogniwa w stosunku 3:2 (1:4).

Drużyny wystąpiły w następujących składach: **Ogniwo:** Drzewiecki, Kowalski A., Brzeziński, Kowalski R., Pietruczak, Kornecki, Japoll. **Gwardia:** Kowalski W., Juchowski, Kasprzyk, Kękuś I. Kękuś II. Ciężki, Kuźma.

Mimo porażki **młoda drużyna Gwardii zaprezentowała się dobrze**, a nikła przegrana z tak rutynowanym przeciwnikiem jakim jest Ogniwo świadczy o dalszych postępach waterpolistów Gwardii, którzy dopiero niedawno awansowali do ligi piłki wodnej.

Początkowo przewagę ma Ogniwo i bramkarz Gwardii Kowalski musi kilkakrotnie interweniować. Za podpływanie sędzia usuwa z wody Ciężkiego, co wykorzystuje Ogniwo, **zdobywając w 4 tej min. bramkę przez Korneckiego.** Wynik ten utrzymuje się do przerwy.

Po pauzie już w 1szej min. gry **Kasprzyk** uzyskuje wyrównanie, a w chwilę później prowadzenie dla Gwardii zdobywa **Kękuś I**, strzelając pięknie „śrubą". Za faulowanie sędzia usuwa z gry Kasprzyka, Pietruczaka i Japolla. Stroną więcej atakującą jest teraz Gwardia, ale za faul Kękusia sędzia dyktuje rzut wolny bezpośredni, z którego **Kowalski** strzela drugą bramkę dla Ogniwa. Na pół minuty przed końcem meczu ten sam zawodnik zdobywa trzecią bramkę, przesądzając o zwycięstwie Ogniwa.

Zawody sędziował p. **Górnik** z **Katowic.**

Juniorzy Łodzi wygrywają z juniorami SK Trnava (CSR) 2:0 (1:0)

ŁÓDŹ (tel. wł.). Jako przedmecz zawodów o puchar Kałuży Poznań — Łódź rozegrano ciekawe spotkanie pomiędzy **juniorami SK Trnava (CSR) i reprez. juniorów Łodzi.**

Bramki dla Łodzi zdobyli w 6 minucie Olejniczak (ŁKS) i w 47 min. Smulik (Spójnia).

Kraków—Opole 5:4

(Dokończenie ze str. 1)

psze, ale dla Śląska Opolskiego. Opolanie właśnie byli stroną atakującą, a Kraków musiał odpierać liczne ich ataki. Może on mówić o szczęściu, że Krasówka i Szmidt dwukrotnie przestrzelili z najbliższej odległości, bo Jurowicz był bardzo nerwowy.

PRZEBIEG GRY:

Opole już po dziesięciu sekundach miało dogodną sytuację, ale Flanek zażegnał niebezpieczeństwo. W 10 minucie po pięknej kombinacji **Szczurek—Rupa—Bobula Kohut zdobył silnym strzałem prowadzenie.** Ładne podanie Kohuta wykorzystał w 26 minucie **Cisowski** i zdobył drugą bramkę.

Ale w dwie minuty później błąd Flanka i Jurowicza, który źle wybiegł, przyniósł gościom pierwszą bramkę. Od tej chwili Opole ma więcej z gry i w konsekwencji **zdobywa w 35 minucie wyrównanie 2:2.**

Bardzo słaby sędzia **Gronowski z Warszawy** podyktował jednak na wątpliwy faul na Kohucie w 39 minucie, rzut karny, który **Gracz pewnie zamienił na trzecią bramkę dla Krakowa, a w 44 min. Gracz zdobył czwartą**, ustalając wynik do przerwy.

Po pauzie grało tylko Opole! Wprawdzie Kraków strzelił w 47 minucie **piątą bramkę przez Rupę**, ale to było wszystko. Po wolnym w 50 minucie **Krasówka głową skierował piłkę do bramki Jurowicza, który ze spokojem przypatrywał się jak piłka toczy się do siatki.**

Kraków gra źle i widownia gwiżdże! W 78 minucie **Cymbalski** strzela czwartą bramkę dla Opola, ustalając końcowy wynik.

Skład drużyn:

Opole: Koczapski, Czeplonka, Gawel (Kubik), Wieczorek, Podeszwa, Lelonek, Wiśniewski, Krasówka, Szmidt, Trampisz, Fuchs (Cymbalski).

Kraków: Jurowicz, Flanek, Barwiński, Wapiennik, Szczurek, Jabłoński II, Cisowski, Gracz, Kohut, Rupa Bobula.

Z. Ch.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III. p. — Tel. centrala 546-24. Dział sportowy tel. 543-68. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa". w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1.
M—83601